

Henri Pirenne (1862-1935)

Jean Henri Otto Lucien Marie Pirenne (używał wyłącznie drugiego imienia) urodził się 23 grudnia 1862 roku w Verviers, małym miasteczku w połowie drogi między Liège a Akwizgranem, jako pierwszy z ośmiorga rodzeństwa¹. Jego rodzice Lucien Henri Pirenne (1837–1899) i Marie Virginie Duesberg (1839–1924) należeli do dwóch znamienitych miejscowych rodzin katolickich, połączonych wspólnymi interesami w przemyśle włókienniczym. Więzy między obiema rodzinami były później wzmacniane kolejnymi małżeństwami. Nazwisko Pirenne zostało urobione na początku XVII wieku przez jednego z przodków, Jeana Smets, od imienia jego ojca Pyren (Piotr). Zjawisko częste w tym regionie Belgii.

Pirenne otrzymał typowe dla tego czasu wykształcenie w miejscowej szkole podstawowej oraz w College Communal. W szkole podstawowej nie należał do najlepszych uczniów, chociaż wykazywał wybitne zdolności do języków. Dopiero później jego oceny się znacznie poprawiły. Łacińskich i greckich klasyków czytał dla przyjemności. Szybko okazało się, że nie ma zdolności matematycznych pozwalających mu na kontynuację nauki na kierunkach inżynierskich, ale też nie ma śladów, by wówczas wykazywał zainteresowanie historią. Podczas wizyty króla Belgów Leopolda III w Verviers w 1878 roku młody Pirenne wygłosił mowę w imieniu studentów College'u.

Ojciec, nieco zawiedziony tym, że najstarszy syn nie będzie inżynierem, posłał go na uniwersytet, uznając, że studia prawnicze również mogą być przydatne w rodzin-

¹ Niniejszy tekst w warstwie faktograficznej opiera się głównie biografii Pirenne'a autorstwa Bruce'a Lyona, *Henri Pirenne. A Biographical and Intellectual Study* (Ghent 1974) oraz wydanych później licznych przyczynków do biografii Pirenne'a. Wprawdzie Lyon nie znał osobiście Pirenne'a, ale miał dostęp do mnóstwa niepublikowanych materiałów, relacji rodziny i szerokiego kręgu uczniów i przyjaciół Pirenne'a; szerzej por. H. Trüpper, *The Finitude of Personae: Bryce Lyon, François Ganshof and the Biography of Pirenne*, w: *How to be a Historian: Scholarly Personae in Historical Studies, 1800–2000*, red. H. Paul, Manchester 2019, s. 201–218. Jako ważne uzupełnienie należy traktować zupełnie inaczej pomyślaną biografię autorstwa: S. Keymeulen, Jo Tollebeek, *Henri Pirenne: A Life in Pictures*, Leuven 2011, opatrzona bogatym materiałem ikonograficznym, oraz niewielką książeczkę: P. Morren, *Henri Pirenne: historiograaf (1862–1935)*, Antwerpen–Apeldoorn 2011. Niedostępna mi była niewielka biografia G. Gérardy, *Henri Pirenne, 1862–1935: sa vie et son oeuvre*, Bruxelles 1962. Niezwykle użyteczne jest zestawienie faktów z życia Pirenne'a: *Chronologie de Henri Pirenne*, w: *Henri Pirenne. Hommages et souvenirs*, t. 1, Bruxelles 1938, s. 131–143, ale zawiera dużo poważnych błędów chronologicznych.

nym interesie. W 1879 roku Pirenne wstąpił na założony pół wieku wcześniej uniwersytet w nieodległym Liège².

Pirenne rozpoczął studia w okresie wielkich przemian w nauczaniu historii na belgijskich uniwersytetach. Dopiero w tym czasie romantyczny sposób uprawiania historii, niemal całkowicie bezkrytyczny w podejściu do źródeł, został zastąpiony historiografią naukową, której podstawy przynieśli młodzi historycy wykształceni na uniwersytetach niemieckich. Wybitny mediewista Godefroid Kurth, odwiedzwszy w 1874 roku kilka uniwersytetów niemieckich, natychmiast wprowadził w Liège podpatrzony tam system seminaryjny (w krajach francuskojęzycznych zwany *cours pratiques*). Kilka lat później (w 1880 roku) tak samo zrobił najwybitniejszy historyk belgijski przed Pirenne'em, Paul Fredericq³.

Wykłady i seminaria G. Kurtha, na które Pirenne uczęszczał tylko rok, tak odstawały od tego, czego i w jaki sposób nauczali inni historycy, że Pirenne zdecydował się poświęcić studiom historycznym⁴. Louis E. Halkin z pewną przesadą stwierdził, że Kurtha i Pirenne'a można uważać za założycieli naukowej historiografii w Belgii, ale z pewnością, obok zaledwie paru innych im współczesnych, należeli do pionierów wprowadzających metody naukowe do badań historycznych w Belgii. Obu historyków łączyła do śmierci Kurtha w 1916 roku głęboka przyjaźń. Zachowana korespondencja między nimi dowodzi, że Kurth odgrywał decydującą rolę na kolejnych etapach kariery Pirenne'a i często służył mu pomocą i radą.

Paul Fredericq, druga ważna postać, z którą Pirenne zetknął się w Liège, był od niego dwanaście lat starszy. Podobnie jak Kurth wykształcenie w zakresie badań historycznych uzyskał na uniwersytetach niemieckich⁵. Z Fredericqem połączyła Pirenna'a bardzo bliska przyjaźń wzmocniona wspólnymi przeżyciami w czasie I wojny światowej⁶.

W lutym 1881 roku Pirenne zdał z wyróżnieniem egzaminy uprawniające go do dalszych studiów nad doktoratem. Opublikował również pracę przygotowywaną na seminarium Kurtha o Seduliuszu Szkocie, uczonym renesansu karolińskiego, działającym w Liège w połowie IX wieku⁷. W czerwcu 1883 roku uzyskał tytuł doktora na podstawie egzaminów. Rodzina, a zwłaszcza ojciec, nalegała, aby Pirenne ukończył

² Ten okres życia Pirenne'a był przedmiotem sesji naukowej, której materiały ukazały się w tomie: Henri Pirenne. De la cité de Liège à la ville de Gand, red. F. Bierlaire, J.-L. Kupper, Liège 1987.

³ Szerzej: P. Gerin, La condition de l'historien et l'histoire nationale en Belgique à la fin du 19^e et au début du 20^e siècle, Storia della Storiografia 11, 1987, s. 64–103, oraz G. Warland, M. Middell, „Pirenne and Co.”: The Internationalization of Belgian Historical Science, 1880s–1920s, Revue belge de Philologie et d'Histoire 90, 2012, s. 1227–1248.

⁴ Por. wspomnienia o mistrzu: H. Pirenne, Notice sur Godefroid Kurth, Annuaire de l'Académie royale de Belgique, 1924, s. 193–261. O ich wzajemnych stosunkach, por. L.-E. Halkin, Henri Pirenne a Liège, w: Henri Pirenne. De la cité de Liège à la ville de Gand, red. F. Bierlaire, J.-L. Kupper, Liège 1987, s. 13–22; J.-L. Kupper, Godefroid Kurth and Henri Pirenne. An Improbable Friendship, Revue belge d'histoire contemporaine 41, 2011, s. 411–426.

⁵ Szerzej, por. E. C. Coppens, Paul Fredericq, Gent 1990.

⁶ Ich wzajemne relacje opisał J. Tollebeek, Pirenne and Fredericq. Historiographical ambitions around 1900, Revue belge d'histoire contemporaine 41, 2011, nr 1, s. 383–409.

⁷ H. Pirenne, Sedulius de Liège, Bruxelles 1882.

również studia prawnicze. Z kolei obaj jego profesorowie nakłaniali go, aby udał się do Paryża, gdzie mógłby rozwinąć swoje umiejętności badawcze w zakresie historii. Ojciec uległ namowom syna i Pirenne w sierpniu 1883 roku, wyposażony w listy polecające do Gabriela Monoda, profesora École pratique des hautes études w Paryżu oraz założyciela pierwszego naukowego czasopisma we Francji „Revue historique”, udał się do Francji. Przed podjęciem formalnych studiów objechał ponad 40 historycznych miejscowości w północnej Francji i Bretanii, robiąc szczegółowe notatki o zwiedzanych zabytkach i kolekcjonując reprodukcje oraz inne materiały.

W Paryżu Henri Pirenne uczęszczał na zajęcia Marcela Thevenina, specjalizującego się w historii merowińskich i karolińskich instytucji politycznych, paleografa Leona Gauthier’a oraz specjalisty od gospodarki średniowiecznej i dyplomatyki Arthura Girya. Na zajęciach u G. Monoda zapoznawał się z historią średniowieczną, głównie okresu karolińskiego. Zapisał się również na świeżo otwarty kurs archeologii średniowiecznej, który wówczas bardziej odpowiadał zakresem dzisiejszej historii sztuki średniowiecznej niż naszemu pojmowaniu archeologii. Poza zajęciami obowiązkowymi uczęszczał na wykłady najwybitniejszego wówczas mediewisty francuskiego, Numy Fustel de Coulanges’a, który zrobił na belgijskim studencie ogromne wrażenie umiejętnością syntetyzowania skomplikowanych zagadnień bez gubienia szczegółów oraz jasnością wywodów. Pod kierunkiem Thevenina Pirenne rozpoczął badania nad jedenastowiecznym rzemiosłem w Ardenach.

Pirenne nie miał zaś wysokiego mniemania o większości swoich francuskich kolegów – studentów, którzy, jego zdaniem, byli dość leniwi. Kilku jednak zwróciło jego uwagę, m.in. Maurice Prou i Georges Platon, późniejszy założyciel wiodącego dla mediewistyki światowej czasopisma „Le Moyen Âge”⁸. W Paryżu, w konfrontacji z innymi studentami Pirenne nabył większego zaufania do własnych umiejętności oraz upewnił się, że kariera akademicka może być alternatywą dla tej, którą przewidywała dla niego rodzina. Jak twierdzi Bruce Lyon, przykładem dla Pirenną była kariera wywodzącego się z niższych klas, wybitnego historyka gospodarki, Auguste Longnon’a, który dzięki własnemu wysiłkowi i zdolnościom uzyskał wysoką pozycję społeczną. Za wstawiennictwem ojca u polityków rządzącej w Belgii Partii Liberalnej Pirenne wziął udział w przyjęciu wydanym przez prezydenta Francji.

Pod koniec jego pobytu w Paryżu zarysowały się możliwości otwarcia katedry paleografii w Liège. Obaj jego mentorzy uważali, że byłoby to miejsce w sam raz dla Pirenné’a. Atutem była wysoka ocena umiejętności Pirenné’a w opinii francuskich profesorów. Tylko dzięki osobistym zabiegom Kurtha i Fredericq’a oraz koneksjom politycznym ojca – uniwersytety podlegały bezpośrednio rządowi – udało się w końcu uzyskać nominację Ministerstwa Edukacji Publicznej dla Pirenné’a do Wydziału Filozofii i Literatury w Liège z obowiązkiem wykładania paleografii. Ze względu na zmianę rządu realne objęcie stanowiska się opóźniło do jesieni 1885 roku. Jeszcze w sierpniu 1884 roku Pirenne na podstawie pracy o ustroju miasta Dinant⁹ wygrał konkurs i uzyskał stypendium króla w wysokości 4 tysięcy franków do wykorzysta-

⁸ B. Lyon, M. Lyon, Maurice Prou, ami de Henri Pirenne, *Le Moyen Âge*, 1, 1965, s. 71–107.

⁹ H. Pirenne, *Histoire de la constitution de la ville de Dinant au Moyen âge*, Gand 1889.

nia na studia zagraniczne. Trzeba nadmienić, że niemal wszyscy historycy belgijscy z generacji Pirenne'a i młodszej otrzymywali subwencje na kontynuowanie studiów za granicą¹⁰.

Wybór Niemiec był naturalny, gdyż niemieckich historyków uważano za najbardziej zaawansowanych w rozwoju metody historycznej¹¹. Pirenne udał się do Lipska. Wprawdzie samo miasto nie zrobiło na nim dobrego wrażenia, ale pod względem naukowym, jego zdaniem, zajęcia stały na wyższym poziomie niż w Paryżu, a studenci byli bardziej zaawansowani. Szczególne wrażenie wywarło na Pirenne'ie seminarium paleograficzne u Wilhelma Arndta (1838–1895). Po paru miesiącach przeniósł się do Berlina. Tu studiował u Harry'ego Bresslaua (1848–1926), który kilka lat później wydał monumentalny, do dzisiaj podstawowy podręcznik dyplomatyki *Handbuch der Urkundenlehre für Deutschland und Italien* (1889). Jednak najbardziej znaczący wpływ na Pirenne'a wywarł Gustav Schmoller (1838–1917), założyciel nowoczesnej historii gospodarczej. Od niego nauczył się metody historii gospodarczej oraz upewnił się, że ten kierunek badań ma przed sobą przyszłość. Wprawdzie sławny wydawca źródeł średniowiecznych George Waitz (1813–1886) nie prowadził zajęć na uniwersytecie, ale Pirenne odwiedzał go w domu. Według świadectwa François-Louis Ganshofa Pirenne nauczył się od Waitza znacznie więcej niż na uniwersyteckich zajęciach. Ponadto zawarł w Berlinie mnóstwo znajomości z młodymi historykami. Został wybrany do związku berlińskich studentów (Akademischer Historischer Verein). Powierzono mu nawet przekazanie cesarzowi gratulacji z okazji urodzin od korporacji.

Po powrocie do Liège Pirenne rozpoczął zajęcia ze studentami, głównie skupiając się na paleografii i dyplomatyce. Paul Fredericq, który w 1884 roku przeniósł się do Gandawy, oraz kilku tamtejszych profesorów, którzy zdążyli już usłyszeć wiele dobrego o utalentowanym młodym historyku (ponoć w rok potrafił nauczyć więcej niż dwuletnie kursy w paryskiej École des Chartes), nakłonili Pirenne'a do zmiany uniwersytetu. Być może zachętą był fakt, że w Gandawie nie było jak dotąd wykwalifikowanego mediewisty. Już podczas pierwszego roku pobytu w Gandawie poznał swoją przyszłą żonę, bardzo ładną i inteligentną Jenny Laure Vanderhaegen, którą poślubił w grudniu 1887 roku, a w następnym roku został ojcem¹². Ojciec jego żony był znanym w Gandawie prawnikiem. Małżeństwo było wprawdzie zaaranżowane w typowy dla epoki, mieszczański sposób, ale było niezwykle szczęśliwe, a małżonkowie wzajemnie się uzupełniali. Niemal wszystkie rękopisy Pirenne'a właśnie żona przepisywała na czysto. Jak stwierdził B. Lyon, bez niej Pirenne byłby zapewne wybitnym historykiem, ale z jej pomocą mógł stać się wielkim¹³.

¹⁰ G. Warland, M. Middell, „Pirenne and Co.” (jak w przyp. 3).

¹¹ H. Sproemberg, Pirenne und die deutsche Geschichtswissenschaft, w: tenże, *Mittelalter und demokratische Geschichtsschreibung. Ausgewählte Abhandlungen*, red. M. Unger, Berlin 1971, s. 377–446.

¹² W następnych latach przychodzili na świat kolejni synowie: w roku 1891 – Jacques, 1895 – Pierre, 1900 – Robert. Niestety trzech z nich Pirenne przeżył: Pierre, poległ w 1914 roku, Robert zmarł w 1931 roku, a Henri-Eduard w 1935.

¹³ B. Lyon, Henri Pirenne (jak w przyp. 1), s. 84.

Podobnie jak jego ojciec, Pirenne był zwolennikiem Partii Liberalnej. Uważał, że język francuski powinien być tym, wokół którego mógłby zbudować się naród belgijski. Różnice w poglądach politycznych nie przeszkadzały mu przyjaźnić się z ani z G. Kurthem, który był działaczem katolickim, ani z P. Fredericqem, który w 1876 roku przeszedł na protestantyzm, uznając jego wyższość nad katolicyzmem, i był zwolennikiem równości języka flamandzkiego i francuskiego.

W 1891 roku Pirenne został członkiem Królewskiej Komisji Historycznej (*Commission royale d'Histoire*), która wchodziła w skład Belgijskiej Akademii Królewskiej (*Académie royale de Belgique*). Było to dla dwudziestodwuletniego Pirenne'a niesłychanym wyróżnieniem. Chyba trafnie ujął znaczenie tego faktu B. Lyon: w tym przypadku nominacja Pirenne'a bardziej przysłużyła się Komisji niż jemu samemu. Komisja była wprawdzie nieformalnym organem belgijskich historyków zajmującym się – z państwowym wsparciem – edycją źródeł i publikacją wyróżniających się monografii. Jednak niewielu jej członków miało takie profesjonalne przygotowanie jak Pirenne. Przeważnie składała się z archiwistów nieposiadających odpowiedniego wykształcenia oraz amatorów-autodyktów. Dlatego wiele edycji opublikowanych przez Komisję było obarczonych poważnymi błędami i ustępowały one wzorcowym seriom uczonych niemieckich czy nawet francuskich. Z tego powodu Komisja przeżywała pewien kryzys. Pirenne wraz z Kurthem dołożyli ogromnych starań do podniesienia poziomu wydawnictw Komisji, m.in. przez kształcenie nowej kadry i staranniejszy dobór nowych członków. Sam Pirenne opublikował wzorcową edycję trzynastowiecznego poliptyku z klasztoru Saint-Trond (Sint-Truiden)¹⁴. Była to bardzo ważna publikacja, gdyż pozwoliła szerszemu gronu historyków zapoznać się ze źródłem, które pokazywało nieznane dotąd aspekty życia gospodarczego z najmniejszymi detalami. Oprócz wartości czysto naukowej edycja miała swój sukces dydaktyczny: zachęcała do zajmowania się historią gospodarczą, pokazując, że istnieją takie źródła.

Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku był okresem niezwykle intensywnej pracy naukowej Pirenne'a – głównie w belgijskich archiwach i bibliotekach. Podsumowaniem tego czasu jest bibliografia zbierająca informacje o źródłach do dziejów Flandrii (i późniejszej Belgii)¹⁵. Szczególne miejsce zajmuje opublikowana w tym czasie monografia o powstaniu miasta Dinant¹⁶. Jej znaczenie polegało na tym, że Pirenne prześledził proces formowania się i rozwoju miasta w długim okresie. Pozwoliło mu to dostrzec, jak ewoluowały instytucje miejskie oraz jak zmieniała się rola miasta w konkretnych momentach dziejowych. Szeroki rozgłos zdobył jego artykuł o początkach statutów miejskich¹⁷.

¹⁴ H. Pirenne, *Le livre de l'abbe Guillaume de Ryckel (1249–1272). Polyptique et comptes de l'abbaye de Saint-Trond au milieu du XIII^e siècle*, Bruxelles 1896.

¹⁵ Tenże, *Bibliographie de l'histoire de Belgique. Catalogue methodique et chronologique des sources et des ouvrages principaux relatifs a l'histoire de tons les Pays-Bas jusqu'en 1598 et a l'histoire de la Belgique jusqu'en 1890*, Ghent 1893. Kolejne zaktualizowane edycje: 1902, 1931.

¹⁶ Tenże, *Histoire de la constitution de la ville* (jak w przyp. 9).

¹⁷ Tenże, *L'origine des constitutions urbaines au Moyen Âge*, *Revue Historique* 57, 1895, s. 57–98, 293–327.

Pirenne bardzo szybko wyrobił sobie markę doskonałego edytora źródeł. Spór z bollandystami, jaki powstał przy okazji edycji dzieła Galberta z Brugii¹⁸, odbił się w środowisku historyków szerokim echem, wzmacniając jego reputację. W 1893 roku ukazała się pierwsza praca syntetyczna Pirenne'a. Była poświęcona dziejom Flandrii w późnym średniowieczu¹⁹. W tym stosunkowo niewielkim tekście autor wykorzystał okazję do pokazania własnego rozumienia procesów historycznych. Skupił się bardziej na dziejach społecznych, gospodarczych i kulturalnych niż na polityce, chociaż ta została również uwzględniona, ale w znacznie mniejszym zakresie niż w podobnych współczesnych mu ujęciach..

W tym okresie głęboki wpływ na Pirenne'a wywarły prace Karla Lamprechta (1856–1915), *enfant terrible* niemieckiej historiografii od lat osiemdziesiątych XIX wieku. Pirenne nawiązał z nim korespondencję już w 1883 roku, kiedy został poproszony o napisanie artykułu o stanie nauk historycznych w Belgii. Z czasem ich znajomość stała się bardziej zażyłą i trwała niemal do śmierci Lamprechta w 1915 roku²⁰. Pirenne postarał się o członkostwo Lamprechta w Belgijskiej Akademii Królewskiej, ten zaś odwdzieczył się doktoratem *honoris causa* lipskiego uniwersytetu. Pirenne czuł pewną słabość do Lamprechta, który swojego kultu dla Bismarcka i jego koncepcji Niemiec nie ukrywał, podobnie jak antysemitycznych poglądów – oba były zupełnie obce Pirenne'owi. W korespondencji drażliwe tematy są po prostu pomijane.

Główną ideą Lamprechta była radykalna zmiana optyki spojrzenia na dzieje. Zamiast uznawać zmiany w polityce za decydujące dla rozwoju, jak robiła to większość historyków końca XIX wieku, on przedkładał obserwacje zmian w kulturze i gospodarce oraz przemian społecznych. Jego pierwsze wielkie dzieło *Życie gospodarcze Niemiec w średniowieczu* przyniosło mu uznanie zarówno niemieckich kolegów po fachu, jak i międzynarodowego grona²¹. Lamprecht doszukiwał się ogólniejszych wzorców rozwoju. Najlepiej zilustrował swoją ideę w wielotomowej *Historii Niemiec*, która spotkała się z ogromną krytyką ze strony niemal wszystkich historyków niemieckich²². Natomiast była dziełem czytany przez szeroką publiczność. Około 1900 roku Lamprecht był najbardziej znanym historykiem niemieckim wśród Niemców. Koledzy po fachu zarzucali mu przede wszystkim formułowanie tez niemających wsparcia w źródłach oraz zbyt pospieszne, tzn. niedostatecznie uzasadnione, generalizowanie. Już pierwszy tom dzieła wywołał „Spór o Lamprechta” (*Lamprechtstreit* lub

¹⁸ Histoire du meurtre de Charles le Bon, comte de Flandre (1127–1128) par Galbert de Bruges, wyd. H. Pirenne, Paris 1891. Warto nadmienić, że ta edycja przewyższała jakością edycję tego samego dzieła w serii „Monumenta Germaniae Historica”, a to ona wyznaczała zazwyczaj najwyższy standard edytorstwa.

¹⁹ H. Pirenne, Les Pays-Bas de 1280 à 1477, w: Histoire generale du IV^e siècle à nos jours, t. 3: Formation des grands états 1270 à 1492, red. E. Lavis, A. Rambaud, Paris 1894, s. 416–462.

²⁰ F. Reichert, Eines Freundes Feind zu sein. Karl Lamprecht und Henri Pirenne vor und nach 1914, Archiv für Kulturgeschichte 100, 2018, nr 1, s. 65–92.

²¹ K. Lamprecht, Deutsches Wirtschaftsleben im Mittelalter. Untersuchungen über die Entwicklung der Materiellen Kultur des Platten Landes auf Grund der Quellen zunächst des Mosellandes, t. 1–3 (4 voluminy), Berlin 1885.

²² K. Lamprecht, Deutsche Geschichte, t. 1–15, Berlin 1891–1909.

Methodenstreit), który trwał kilka lat²³. Był pilnie obserwowany przez chyba wszystkich historyków europejskich. Również Pirenne zabrał głos, którym wspierał idee swojego kolegi. Z dzisiejszego punktu widzenia krytyka Lamprechta co do zasad była słuszna, niemniej proponowany przez niego punkt widzenia został później, wprawdzie w różnym zakresie, stopniowo przejmowany przez historyków i znacznie lepiej realizowany pod względem metodycznym. Idea Lamprechta była szczególnie atrakcyjna dla historyków narodów bez państw (np. Polska, Czechy) i państw o świeżej genezie (jak Belgia). Pozwalała podkreślać wpływ innych czynników na kształtowanie się narodów niż dominująca optyka państwowa. Z punktu widzenia Pirenne'a tezy Lamprechta pokrywały się z jego własnymi przekonaniem.

Przełomowym wydarzeniem w karierze Pirenne'a było opublikowanie pierwszego tomu *Historii Belgii*, dzieła, które zostało zamówione przez Lamprechta do redagowanej przez niego od 1891 roku (ale nie przez niego założonej) serii historii narodowych („Geschichte der europäischen Staaten”). Początkowo Lamprecht widział jako autora Fredericqa, ale ten skierował go do Pirenne'a. Prawdopodobnie zdawał sobie sprawę, że napisanie takiego dzieła wymaga umiejętności syntetyzowania, której nie posiadał, a którą cenił o kolegi. Pierwszy tom obejmujący średniowiecze ukazał się w wersji niemieckiej (w 1900 roku), a następnie francuskiej (w 1901 roku). *Historia Belgii* przyniosła Pirenne'owi nagrodę Akademii, Nagrodę Króla Belgów oraz sławę historyka narodowego. Kolejne tomy (łącznie siedem) wydawano aż do 1932 roku. Niemieckie tłumaczenie ukazywało się tylko do tomu czwartego – ostatniego wydanego przed I wojną. Było to druga w tym czasie, obok przedsięwzięcia Lamprechta, tak obszerna synteza dziejów narodowych napisana przez jednego autora. W porównaniu jednak do Lamprechta Pirenne daleki był od spekulatywnego traktowania dziejów.

Jedną z zasadniczych tez Pirenne'a było wskazanie, że Belgia swoimi początkami sięga okresu karolińskiego. Zaczątki tej idei pojawiły się już w jego wcześniejszych pracach, ale tu po raz pierwszy miał okazję ją zaprezentować w całości. Było ważne dla młodego narodu belgijskiego, który podstawy polityczne uzyskał zaledwie wiek wcześniej, aby wykazać, że jako wspólnota kulturowa i gospodarcza trwa tak długo jak inne państwa europejskie.

Pirenne był proszony przez redakcje najznamienitszych czasopism o recenzje prac dotyczących historii miast średniowiecznych. Dzięki swojej znajomości tematu i kompetencji koniecznych do napisania recenzji jego sława jako specjalisty w tym zakresie stopniowo ugruntowywała się w całej Europie. Pirenne utrzymywał intensywną korespondencję z kolegami z Francji i Niemiec, z którymi zaprzyjaźnił się podczas swoich podróży. Miał znakomitą orientację w problemach mediewistyki w obu krajach. Często był proszony o konsultacje w kwestii dziejów Flandrii, a jego obszerne i kompetentne rady inni historycy sobie cenili. W 1894 roku został członkiem Towarzystwa Historycznego w Utrechcie (Het Historisch Genootschap te Utrecht) oraz Stowarzyszenia Literatury Niderlandzkiej (Maatschappij der Nederlandsche

²³ Kwestia ta ma bogatą literaturę, por. L. Schorn-Schutte, Karl Lamprecht: Kulturgeschichtsschreibung zwischen Wissenschaft und Politik, Göttingen 1984; R. Chickering, Karl Lamprecht. A German Academic Life (1856–1915), Atlantic Highlands 1993.

Letterkunde) w Lejdzie, w 1895 – Société d'Émulation pour l'Étude de l'Histoire et des Antiquités de la Flandre w Brugii, a w 1897 roku – Stowarzyszenia Bibliofilów Flamandzkich (Maatschappij der Vlaamsche Bibliophilen). Najwyższego zaszczytu dostąpił w 1898 roku, kiedy został wybrany do Belgijskiej Akademii Królewskiej. Wcześniejsze nominacje Pirenne'a do Akademii przepadały, gdyż członkowie uważali, że jest zbyt młody. W 1892 roku został państwowym egzaminatorem archiwistów. Dbając o właściwy dobór kadry, wykorzystał tę pozycję do podniesienia poziomu belgijskich archiwów, aby były porównywalne z francuskimi i niemieckimi. Jako trzydziestolatek Pirenne miał już znaczący dorobek naukowy, działał w instytucjach o znaczącym wpływie na rozwój historiografii i zdobył międzynarodowe uznanie. Niewielu z jego generacji osiągnęło tak wiele w tak krótkim czasie.

W dekadzie poprzedzającej wybuch I wojny światowej Pirenne otrzymał wiele oznak międzynarodowego uznania jego działalności naukowej. Doktoraty honorowe nadały mu uniwersytety w Lipsku (1909), w Tybindze (1911) oraz w Groningen (1914). Został zaproszony do członkostwa najznakomitszych ówczesnych akademii i stowarzyszeń: Königliche Gesellschaft der Wissenschaften zu Göttingen (1906), Královská česká společnost nauk (1907), Société des Antiquaires de France (1909), Königliche Bayerische Akademie der Wissenschaften (1912), Royal Historical Society w Londynie (1913). W 1913 roku wygłosił w Oxfordzie cykl wykładów *Belgia i Anglia na przestrzeni dziejów*. Poza językiem ojczystym, Pirenne mówił po flamandzku i niemiecku, później również po angielsku, który lepiej opanował podczas niewoli niemieckiej, przebywając pewien czas wśród oficerów angielskich wykształconych w Cambridge i Oxford. W podobnych okolicznościach zapoznał się z językiem rosyjskim. Po włosku jedynie czytał.

Pirenne miał same dobre wspomnienia z pobytu w Niemczech i wysoko cenił historyków niemieckich. Kiedy jego uczeń, którego traktował niemal jak syna, Guillaume Des Marez za jego namową kontynuował studia w Niemczech w 1897 roku, regularnie i szczegółowo opisywał wrażenia z pobytu. Pirenne nie mógł uwierzyć, że wyłaniający się z doniesień ucznia obraz wzmagającego się wśród intelektualistów niemieckich nacjonalizmu, czy wręcz szowinizmu i antysemityzmu, jest prawdziwy i kładł to na karb młodzieńczej tendencji do dramatyzowania. Nawet później, niemal w przededniu wojny, kiedy relacje jego syna, Henri'ego, studiującego w Niemczech filozofię, pokrywały się z wrażeniami Des Mareza nie mógł pojąć tego, że otwarte i europejskie elity niemieckie mogą podzielać skrajnie nacjonalistyczne nastawienie większości społeczeństwa.

Wybuch I wojny światowej zaskoczył Pirenne'a. Winą obarczał elity polityczne Rzeszy. Ale prawdziwym szokiem była dla niego *Deklaracja profesorów niemieckich* z października 1914 roku, którą podpisało wielu wybitnych historyków, w tym Karl Lamprecht. Poparli oni niemiecką politykę ekspansji, uzasadniając ją misją cywilizacyjną Niemiec, i usprawiedliwili naruszenie belgijskiej neutralności. Już 7 sierpnia 1914 roku Pirenne rozpoczął prowadzenie osobistego *Journal de guerre* (*Dziennika wojny*), a 3 dni później ochotniczo zaciągnął się do wojska.

Po zajęciu Belgii przez Niemców w 1914 roku Pirenne zerwał niemal wszystkie kontakty z niemieckimi kolegami. Kiedy niemieckie władze okupacyjne sta-

rały się ponownie otworzyć uniwersytet w Gandawie, ale wyłącznie z flamandzkim językiem wykładowym, Pirenne odmówił podporządkowania się okupantowi. Podobnie postąpił Paul Fredericq, który był Flamandem, działaczem na rzecz kultury flamandzkiej i zwolennikiem równouprawnienia języka flamandzkiego w Belgii oraz flamandyzacji uniwersytetów w miastach Flandrii. Obydwaj jednak nie chcieli być wykorzystani przez Niemców do wzniesienia wśród Belgów podziałów na tle językowym. W rezultacie obydwu uczonych aresztowano 18 marca 1916 roku i jako „cywilnych” jeńców wojennych osadzono w Niemczech, przenosząc z miejsca na miejsce²⁴. Niespodziewanie dla Niemców sprawa ta stała się znana w całej Europie i Stanach Zjednoczonych. Papież interweniował na rzecz aresztowanych u samego cesarza Wilhelma II i kanclerza Rzeszy Theobalda von Bethmanna Hollwega. Amerykańskie uniwersytety w Princeton i Cornell oferowały możliwość ich przyjęcia, ale niemieckie władze były nieugięte. Pirenne był traktowany wprawdzie jak oficer wysokiego stopnia, więc przez pierwsze miesiące (obóz jeniecki w Crefeld i obóz dla internowanych cywilów w Holzminden) przebywał w relatywnie wygodnych warunkach – miał nawet lokaja. Kiedy obydwu historyków przeniesiono do Jeny, znanego ośrodka uniwersyteckiego, uzyskali możliwość swobodnego wyboru kwaterek (musieli się tylko codziennie meldować) i mieli prawo do korzystania z biblioteki uniwersyteckiej. Miejscowi profesorowie próbowali nawiązać z nimi kontakty towarzyskie, ale obaj Belgowie starali się ich unikać. Pirenne był zdumiony tym, jak bardzo np. Alexander Cartellieri – znany i ceniony przez niego mediewista z Jeny, historyk jak najbardziej krytyczny – był naiwny w kwestiach bieżącej polityki. Z drugiej strony, w zachowanych pamiętnikach Cartellieriego nie ma nawet śladu współczucia dla losu więzionego cywila, chociaż udostępniał Pirenne’owi własną bibliotekę²⁵. Pirenne był zaszokowany „militarystyczną” mentalnością niemieckiej profesury, jej bezgranicznym oddaniem państwu i odseparowaniem od reszty społeczeństwa.

Jednak ta idylla trwała zaledwie kilka tygodni, gdyż władze postanowiły obydwu belgijskich uczonych rozdzielić, odseparować od innych jeńców i... społeczeństwa niemieckiego. Pirenne został osadzony pod koniec stycznia 1916 roku w niemal całkowitej izolacji (poza korespondencją z rodziną) w Creuzburgu, małej miejscinie koło Eisenach w Turynгии, gdzie spędził w dobrych warunkach 18 miesięcy. Jedyne miejscowi burmistrz i kilku jego znajomych starali się umilić mu pobyt. Z czasem mógł drogą pocztową korzystać z biblioteki uniwersyteckiej w Jenie. Od sierpnia 1918 roku aż do końca wojny i jego uwolnienia (27 listopada) mogli mieszkać z nim żona i syn. Zaraz na początku pobytu w Creuzburgu Pirenne postanowił napisać dzieje gospodar-

²⁴ Wspomnienia Pirenne’a z okresu wojny zostały opublikowane: H. Pirenne, *Souvenirs de captivité en Allemagne* (Mars 1916 – Novembre 1918), Bruxelles 1920; tłum. ang.: *The ‘Journal de Guerre’ of Henri Pirenne*, wyd. B. Lyon, M. Lyon, Amsterdam 1976. Por. szerszy kontekst G. Warland, *Nil inultum remanebit: Germany in the War Diaries of the Historians Paul Fredericq and Henri Pirenne*, w: *Experience and Memory of the First World War in Belgium: Comparative and Interdisciplinary Insights*, red. G. Warland, Münster 2019, s. 45–78.

²⁵ Alexander Cartellieri, *Tagebücher eines deutschen Historikers. Vom Kaiserreich bis in die Weimarer Republik (1899–1953)*, wyd. M. Steinbach, U. Dathe, München 2014.

cze Europy w średniowieczu. Miał to być sposób na przywrócenie codziennej rutyny, która pomogła mu znieść uwięzienie i odseparowanie od rodziny, źle wpływające na jego psychikę.

Doświadczenia wojenne całkowicie zmieniły jego stosunek do Niemiec i niemieckich intelektualistów. Wprawdzie po wojnie nadal czytał prace niemieckich historyków, ciągle ceniąc ich profesjonalizm, ale już nigdy ani nie nawiązał bliższych stosunków z niemieckimi uczonymi, ani nigdy więcej nie brał udziału, jak to miał w zwyczaju przed wojną, w oficjalnych Zjazdach Historyków Niemieckich. Jeszcze przed końcem 1918 roku zrezygnował z członkostwa we wszystkich niemieckich akademiach nauk jako wyraz protestu przeciw listowi intelektualistów niemieckich z 1914 roku, który podpisali niektórzy ich członkowie.

Spędziwszy większość okresu wojennego w Niemczech, Pirenne był zaskoczony skalą zniszczeń wojennych w Belgii. Starał się, aby zawsze honorowano go na równi z Fredericqem, chociaż ten ostatni był mniej znany, ale dzielił podobne losy w czasie wojny i podobnie jak Pirenne przeciwstawiał się Niemcom. Niezlomna postawa wobec Niemców i szerokie echo, jakie w świecie wywołało jego uwięzienie, uczyniły z Pirenne'a naturalnego bohatera Belgów. Wprawdzie już przed wojną był on uważany za jednego z najwybitniejszych historyków europejskich, lecz teraz stał się historykiem najślawniejszym i takim pozostał aż do śmierci.

Po powrocie do Gandawy w glorii bohatera narodowego spotkały go kolejne zaszczyty. Jeszcze w 1918 roku otrzymał Order Komandorski Leopolda (dwa lata później kolejny, wyższego stopnia), został przyjęty przez króla Belgów Alberta I, został członkiem British Academy i Akademii Nauk w Oslo i Petersburgu. W 1919 roku został powołany na rektora uniwersytetu w Gandawie (do 1921 roku) oraz został prezydentem Belgijskiej Akademii Nauk (tę ostatnią funkcję piastował aż do śmierci). Jego rektorat przypadł na szczególnie trudny okres dla społeczności akademickiej w Gandawie ze względu na fakt, że wprawdzie niewielu – zaledwie sześciu profesorów – nauczało na niemieckim uniwersytecie w okresie wojny, ale uczęszczało nań około 400 studentów. Traktowano ich jak kolaborantów. Pirenne starał się wykorzystać swój naturalny koncyliaryzm do załagodzenia napięć.

Od pierwszej audycji u króla Alberta I nawiązała się między nimi nić przyjaźni. W korespondencji Pirenne'a z królem, która dotyczyła głównie spraw związanych z kulturą, widać jak historyk starał się wpłynąć na przyjęcie właściwego kierunku w rozwoju systemu edukacji w Belgii. Jego syn Jacques został nawet w 1919 roku tutorem z historii następcy tronu, Leopolda, który jako pierwszy w rodzie królewskim regularnie studiował i uczęszczał nawet na zajęcia prowadzone przez Pirenne'a w latach 1924–1925.

W 1919 roku Uniwersytet Oksfordzki nadał kilku wyróżniającym się postaciom, które doprowadziły do zwycięstwa nad Niemcami, doktoraty honorowe. Jedynym profesjonalnym akademikiem wśród uhonorowanych (m.in. prezydent USA Thomas Woodrow Wilson, generałowie Joseph Joffre, Douglas Haig, John Pershing) był Pirenne. W 1922 został odznaczony francuską Legią Honorową oraz otrzymał doktoraty *honoris causa* uniwersytetu w Paryżu i Strasburgu. W następnych latach podobne zaszczyty spotkały go od uniwersytetów w Bordeaux, Manchester, St. Andrew's

i Brukseli, a kilka akademii narodowych: duńska, czeska, rumuńska, hiszpańska, holenderska, szwajcarska, amerykańska oraz Polska Akademia Umiejętności w Krakowie w 1924 roku, przyznały mu członkostwa.

W 1920 roku Pirenne opublikował piąty tom *Historii Belgii*, który ukończył jesienią 1915 roku, a rękopis zdeponował w banku w Gandawie. Ewidentnie pod wpływem wydarzeń wojennych podkreślił we wstępie, że naród belgijski nie jest sztucznym tworem w porównaniu do rzekomo naturalnych narodów – takich jak Niemcy²⁶. Powojenne tomy *Historii Belgii* nie ukazywały się już w niemieckim przekładzie, chociaż wcześniej spotykały się z ciepłym przyjęciem zarówno wśród szerokiego grona czytelników niemieckich, jak i niemieckich historyków. Teraz w Niemczech oskarżano Pirenne'a o fałszowanie historii i ignorowanie takich czynników, jak rasa, kultura, język i wspólnota dziejów w procesie narodotwórczym²⁷. Jego samego uważano za przedstawiciela belgijskiego imperializmu.

Całość dzieła, poza bardzo licznymi recenzjami pojedynczych tomów, stała się przedmiotem bardzo obszernej, krytycznej analizy niemieckiego historyka, Franza Petriego w 1933 roku (w czasie II wojny zarządzał polityką niemiecką w okupowanej Belgii), który sam pisząc z jasno określonego punktu widzenia, znalazł dla części swoich zarzutów solidne uzasadnienie w tekście Pirenne'a²⁸. Nie była to zatem krytyka całkowicie bezzasadna. W ocenie B. Lyona, w dwóch ostatnich tomach *Historii Belgii* przekonania polityczne Pirenne'a wzięły górę nad obiektywizmem cechującym pierwsze pięć woluminów napisanych przed wojną²⁹. Znamienne dla powojennego stanowiska Pirenne'a są również zmiany, jakie wprowadził w nowych edycjach wcześniejszych tomów *Historii Belgii*, zwłaszcza w warstwie terminologicznej. Starał się np. unikać terminów rasa, narodowość etc., które w nowych warunkach zyskały dodatkowe znaczenie, a od których chciał się nie tylko odciąć, lecz także uważał je za zwodnicze w ujęciach historycznych. Jego krytyka narodowego pojmowania dziejów wynikała z przekonania, że historycy zbyt pochopnie uznawali za narodowe takie cechy, które z narodowością nie mają nic wspólnego. Błędne było więc uznawanie zjawisk znacznie ogólniejszych za typowe dla konkretnego narodu, np. ustrój

²⁶ Ocena z dzisiejszego punktu widzenia: M. Boone, 'Am Knotenpunkt Europas': Die Geschichte Belgiens von Henri Pirenne bis heute, w: *Belgien: Vielfalt Macht Stark! Diversiteit Maakt Sterk! La Force de la Différence!* Im Herzen Europas. Reden zur Eröffnung des Belgienzentrums (BELZ) an der Universität Paderborn am 28. Juni 2016, wyd. S. Schmitz, Paderborn 2016, s. 29–47.

²⁷ Por. S. Schaepdrijver, *That Theory of Races: Henri Pirenne on the Unfinished Business of the Great War*, *Revue belge d'histoire contemporaine* 41, 2011, s. 533–552.

²⁸ F. Petri, *Staat und Nation in Belgien. Eine grundsätzliche Kritik des Schlußbandes von H. Pirennes 'Histoire de Belgique' und der Pirenneschen Auffassung der belgisch-niederländischen Geschichte*, *Rheinische Vierteljahresblätter* 3, 1933, 91–123, 205–272. Szerzej por. P. Schöttler, *Henri Pirenne, historien européen, entre la France et l'Allemagne*, *Revue belge de Philologie et d'Histoire* 76, 1998, s. 875–884; tenże, *Henri Pirenne face à l'Allemagne de l'après-guerre ou la (re)naissance du comparatisme en histoire*, w: *Une guerre totale? La Belgique dans la Première Guerre mondiale. Nouvelles tendances de la recherche historique*, red. S. Jaumain, M. Amara, B. Majerus, Bruxelles 2005, s. 507–517.

²⁹ B. Lyon, *Henri Pirenne* (jak w przyp. 1), s. 319.

Germanów, obce zapożyczenia, skutki działań struktur państwa, rezultaty ogólnych przemian gospodarczych itp.³⁰

Ważnym wydarzeniem w życiu H. Pirenne'a był jego prawie trzymiesięczny pobyt w Stanach Zjednoczonych jesienią 1922 roku, sfinansowany przez Belgian-American Educational Foundation. Było to *tourne* prawdziwie w amerykańskim stylu po kilku najznacniejszych uniwersytetach wschodniego i zachodniego wybrzeża (m.in. Columbia University, Princeton, Yale, Harvard, Berkeley, Stanford, Chicago). Wszędzie belgijski historyk był przyjmowany z najwyższymi honorami. Amerykańskie uniwersytety przypominały, jego zdaniem, najbardziej średniowieczne uczelnie, gdyż pierwotnie miały kształcić kler i cieszyły się większymi swobodami³¹. Naturalny dar zjednywania słuchaczy Pirenne'a spowodował, że wielu z nich postanowiło poświęcić się mediewistyce i kontynuować studia właśnie w Gandawie. Z pewnością udało mu się rozślawić w Ameryce gandawską szkołę historyczną i przyciągnąć kilku studentów na dłuższe pobyty studyjne³².

Amerykańska podróż pod względem naukowym była, jak to ocenił Pirenne jałowa, natomiast jej ważnym skutkiem było wydanie wygłaszanych w Ameryce wykładów w języku angielskim³³. Było o tyle istotne, że anglojęzyczna publiczność mogła po raz pierwszy zapoznać się z niektórymi tezami Pirenne'a, publikowanymi dotąd wyłącznie w języku francuskim, jak i z zarysami tych, które szerzej przedstawił w późniejszych pracach³⁴. Najbardziej kontrowersyjne były rozdziały 1, 2 i 5. W dwóch pierwszych Pirenne zarysował poglądy, które później stały się esencją jego książki o Mahomecie i Karolu Wielkim. Prawdopodobnie belgijski historyk świadomie opublikował tezy słabo uargumentowane źródłowo, aby, po pierwsze, przygotować publiczność do kontrowersyjnego ujęcia zagadnienia zmian na styku antyku i średniowiecza, a po drugie, żeby móc uzbroić się w argumenty w odpowiedzi na przewidywaną krytykę. Książka spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem i ugrun-

³⁰ Za: P. Schöttler, Henri Pirennes Kritik an der deutschen Geschichtswissenschaft und seine Neubegründung des Komparatismus im Ersten Weltkrieg, *Sozial Geschichte* 19, 2004, nr. 2, s. 53–81, tu s. 63 nn; A. Verhulst, Marc Bloch and Henri Pirenne on Comparative History. A Biographical. Note, *Revue belge de Philologie et d'Histoire* 79, 2001, s. 507–510; B. Lyon, Henri Pirenne: Connu or Inconnu ? *Revue belge de Philologie et d'Histoire* 81, 2003, nr 4, s. 1231–1241.

³¹ Pirenne opisał swoje wrażenia w: H. Pirenne, *Les universités américaines*, Le Flambeau, 1923, s. 131–176. Zupełnie nieprzewidywalnym efektem podróży było zafascynowanie Pirenne'em nauczyciela jego późniejszego biografa, Bruce'a Lyona.

³² Przed I wojną światową amerykańscy adepci historii najczęściej udawali się na studia do Niemiec, gdyż uważano, że niemieckie doktoraty lepiej zapewniały uzyskanie zatrudnienia na amerykańskich uniwersytetach.

³³ H. Pirenne, *Medieval Cities: Their Origins and the Revival of Trade*, Princeton 1925. Zdaniem B. Lyona [Henri Pirenne (jak w przyp. 1), s. 302] tytuł jest mylący – bardziej adekwatny byłby „Medieval Towns”. Wersja francuska: *Les villes du Moyen âge. Essai d'histoire économique et sociale*, Bruxelles 1927; czeskie tłumaczenie ukazało się w 1928 roku. Książka jest do dzisiaj wznawiana i czytana, por. wstęp autorstwa Michaela McCormicka do nowego, poprawionego tłumaczenia angielskiego według edycji francuskiej z 2014 roku (H. Pirenne, *Medieval Cities: Their Origins and the Revival of Trade – Updated Edition*, Princeton 2014, s. ix–xxxii).

³⁴ Książka była podstawą dla napisanego przez Pirenne'a rozdziału: *Northern Towns and their Commerce*, w: *The Cambridge Medieval History*, t. 6, Cambridge 1929.

towała renomę Pirenne'a w świecie anglojęzycznym. Wprawdzie choć nie wszyscy, zwłaszcza historycy angielscy, zgadzali się z Pirenne'em, to byli pod wrażeniem jego sposobu wyjaśniania zjawisk historycznych.

Publikacje Pirenne'a z następnej dekady pokazują jak zbierał argumentację do rozwiązania szerszych problemów, stopniowo prezentując jej elementy w szczegółowych studiach. W niewielkim tekście o majątku królewskim z Tournai pokazał ciągłą eksploatację majątku od czasów rzymskich do końca IX wieku i przetrwanie w nim instytucji rzymskich aż do końca panowania Merowingów. Zajął się problemem handlu papirusem, żeby wykazać, iż trwał on nieprzerwanie aż do VIII wieku. Ten jednostkowy przykład, później kwestionowany przez krytyków koncepcji Pirenne'a, miał świadczyć o ciągłości handlu między antykiem a wczesnym średniowieczem³⁵.

Pirenne należał do grona inicjatorów nowego wydania wielokrotnie aktualizowanego, sławnego słownika łaciny średniowiecznej autorstwa siedemnastowiecznego uczonego Du Cange'a (*Glossarium ad scriptores mediae et infimae latinitatis*). Przedsięwzięcie było jednak aż tak ambitne, że do dzisiaj nie zostało ukończone³⁶. W pamięci uczestników seminarium Pirenne'a pojawia się stały wątek nieustannego konsultowania ze słownikiem zastanej w źródłach terminologii. Przykładem efektów tej skrupulatności było odkrycie przez Pirenne'a, że łacińskie słowo *pannosus* z *Antapodosis* Liudpranda z Cremony (X wiek) nie oznaczało „kupca suknem”, ale po prostu wagabundę, co pozwoliło historykowi zakwestionować istnienie więzi handlowych między Italią i Niemcami w X wieku, a tym samym wzmocnić własną hipotezę³⁷. Podobnie skrupulatna analiza terminu *cellarium fisci* z merowińskich dokumentów pozwoliła mu zidentyfikować je jako określenie królewskich „składow towarów”, to dało mu argument uzasadniający kontynuację w handlu między późnym antykiem a czasami Merowingów³⁸.

V Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych w 1923 roku w Brukseli, którego głównym organizatorem był Pirenne, miał być m.in. próbą odtworzenia międzynarodowej współpracy historyków, która uległa zerwaniu w czasie I wojny światowej i stan ten trwał w latach powojennych. Niestety, po części z winy samego Pirenne'a główny zamiar nie został zrealizowany. Historycy niemieccy, austriaccy i węgierscy nie zostali zaproszeni, uczonych rosyjskich nielicznie reprezentowali ci, którzy akurat znaleźli się na emigracji. Za wykluczeniem tych pierwszych z działalności Komitetu Nauk Historycznych najbardziej opowiedział się właśnie Pirenne. Dopiero po kilku latach, głównie wskutek nacisków amerykańskich sponsorów Komitetu organizacyjnego, zaczęto zapraszać pojedynczych uczonych z dawnych państw centralnych, wpierw z Austrii, potem z Niemiec. Na kongresie brukselskim Pirenne wygłosił wy-

³⁵ H. Pirenne, *Le fisc royal de Tournai*, w: *Mélanges d'histoire du Moyen âge, offerts à M. Ferdinand Lot*, Paris 1925, s. 641–648; tenże, *Le commerce du papyrus dans la Gaul mérovingienne*, *Comptes Rendus des Seances de l'Académie des Inscriptions et Belles-Lettres*, 1928, s. 178–191.

³⁶ Ukazała się jego namiastka: J. F. Niermeyer, *Mediae latinitatis lexicon minus*, Leiden 1954–1976 (edycja najnowsza: 2002).

³⁷ H. Pirenne, *Un pretendu drapier milanais en 926*, *Studi Medievali* 1, 1928, s. 131–133.

³⁸ Tenże, *Le cellarium fisci: une institution economique des temps merovingiens*, *Bulletin de l'Académie royale de Belgique. Classe des lettres*, 1930, s. 201–211.

kład – przed około 400 uczestnikami w obecności króla Belgów – o potrzebie uprawiania historii porównawczej będącej remedium na zło, jakie niesie ze sobą uprawianie wyłącznie historii narodowej³⁹. Wystąpienie, wprowadzając przez wiele późniejszych sław historiografii przyjęte entuzjastycznie, przez wielu innych było delikatnie krytykowane bądź jego przesłanie nie zostało zrozumiane (szerzej o samym tekście w dalszej części niniejszego artykułu).

Rok 1926 był dość wyjątkowy dla Pirenne'a. Wówczas to społeczność uniwersytetu w Gandawie uczciła jubileusz czterdziestolecia uzyskania przez niego profesury. Ponoć było to wielkie dla niego przeżycie, m.in. dlatego, że zapowiadana flamandyzacja uniwersytetów (zrealizowano ją w 1932 roku) położonych w części walońskiej Belgii miała polegać na wprowadzeniu w nich jako obowiązkowego języka flamandzkiego, w którym Pirenne nie mówił z wystarczającą swobodą i wykładanie w nim sprawiłoby mu pewną trudność. Z okazji jubileuszu został odznaczony najwyższym belgijskim orderem *Grand Croix de l'Ordre de la Couronne*, a jego przyjaciele i uczniowie wręczyli mu dwutomową księgę pamiątkową z ofiarowanymi mu 65 tekstami⁴⁰.

Wydana w 1928 roku prawie trzystustronicowa książka o dziejach Belgii w czasie Wielkiej Wojny, jak wówczas nazywano I wojnę światową, była z jednej strony zaskoczeniem, a z drugiej naturalnym krokiem historyka, który zamierzał opublikować całość dziejów swojej ojczyzny. Początki projektu zarysowane zostały jeszcze w 1919 roku, kiedy amerykańska Carnegie Foundation zamierzała na gorąco udokumentować przemiany wywołane I wojną światową w postaci osobnych monografii. Pirenne został koordynatorem belgijskich autorów poszczególnych prac, a jego część, będąca w pewien sposób podsumowaniem pozostałych belgijskich tomów, została opublikowana w 1928 roku⁴¹. Było to wyzwanie dla Pirenne'a i reszty autorów, gdyż każdy w jakiś sposób był dotknięty wojną. Pirenne zdawał sobie sprawę z trudności w zachowaniu naukowego obiektywizmu, ale na tle pozostałych wypadł najlepiej. Trzeba jednak podkreślić, że miał już za sobą doświadczenie wyniesione z pisania *Historii Belgii*.

W 1928 roku ukazał się też pierwszy tom czasopisma tak długo przygotowywanego przez jego młodszych przyjaciół. „Na start” opublikował w nim obszerny artykuł o upowszechnieniu się znajomości pisma wśród kupiectwa w XI i XII wieku⁴². W końcu ukazał się też szósty tom *Historii Belgii*, który „dotarł” do roku 1830, od którego zaczęła się polityczna samodzielność Belgii.

Ze względu na wprowadzoną w Belgii w 1930 roku flamandyzację uniwersytetów położonych we flamandzkiej części Belgii, Henri Pirenne przeszedł na emeryturę. Opuścił Gandawę i osiadł w zakupionym domu w podbrukselskiej miejscowości

³⁹ Tenże, *De la méthode comparative en histoire*, w: *Compte-rendu du cinquième Congrès International des Sciences Historiques*, red. G. Des Marez, F. L. Ganshof, Bruxelles 1923, s. 19–32.

⁴⁰ *Mélanges d'histoire offerts à Henri Pirenne par ses anciens élèves et ses amis à l'occasion de sa quarantième année d'enseignement à l'Université de Gand, 1886–1926*, Bruxelles 1926.

⁴¹ H. Pirenne, *La Belgique et la Guerre mondiale*, Paris 1928.

⁴² Tenże, *L'instruction des marchands au Moyen âge*, *Annales d'histoire économique et sociale* 1, 1929, nr 1, s. 13–28.

Uccle, przy Avenue de Fructidor 13, której część nosi dzisiaj jego imię. W 1932 roku opublikował ostatni, siódmy tom *Historii Belgii*, który doprowadził do czasów współczesnych. Z okazji zakończenia dzieła Narodowy Komitet Historyków Francuskich zorganizował uroczystość na Sorbonie dla podkreślenia niezwykle wyjątkowego wydarzenia, a w Belgii został nawet wybity w 1933 roku okolicznościowy medal.

Ostatnie lata życia cechowała fala zaszczytów, jakie na niego spływały. Kolejne doktoraty *honoris causa* uniwersytetów w Cambridge (1930), Algierze i Dijon (1931), Montpellier (1932), Toulouse (1934), liczne zaszczytne funkcje i wyróżnienia, których nie sposób wymienić, w tym prezydencja Belgijskiemu Instytutowi Historycznemu w Rzymie (*nota bene* placówce wzorowanej na Niemieckim Instytucie Historycznym). Wolny od obowiązków dydaktycznych uczony mógł więcej czasu poświęcić podróżom; m.in. kilkakrotnie podróżował do Rzymu, gdzie występował z cyklami wykładów w Belgijskim Instytucie Historycznym. W 1934 roku, kiedy zdrowie mu jeszcze pozwalało, udał się aż do Kairu z cyklem około 10 wykładów. Ukończywszy dzieło życia, mógł poświęcić się projektowi, na którym szczególnie mu zależało – napisaniu książki o późnym końcu antyku (*Mahomet i Karol Wielki*). Ponieważ pomysł ten zrodził się dawno temu i Pirenne miał wiele okazji do przemyśleń, wygłosił na ten temat liczne pojedyncze wykłady, jak i ich cykle, to zdawało się, że samo napisanie książki nie powinno mu być zabierać wiele czasu, ale pogarszający się stan zdrowia nie pozwolił na jej szybkie ukończenie. Do maja 1935 roku zdążył napisać w całości pierwszą wersję. Śmierć syna w kilkanaście dni później była dla niego tak wielkim ciosem i tak pogorszyła stan jego zdrowia, że nie był w stanie dokończyć dzieła. Zmarł 24 października 1935 roku w Uccle.

Śmierć Pirennę była przyczyną autentycznej, wielodniowej żałoby narodowej, której kulminacją, ale nie końcem, był pogrzeb Pirennę'a 28 października w Uccle. W tym dniu zamknięto kilka instytucji naukowych i odwołano zajęcia na uniwersytecie brukselskim, aby umożliwić chętnym udział w ceremonii. Pomimo nieustających zaszczytów, jakie spływały na Pirennę'a zwłaszcza po I wojnie światowej, pogrzeb nie miał charakteru państwowego. Z jednej strony, wielki przyjaciel Pirennę'a, król Albert, zmarł rok wcześniej, a rząd w obliczu światowego kryzysu, który mocno uderzył w Belgię, starał się uniknąć oskarżeń o zbędne wydatki. Z drugiej strony, bano się, aby pogrzeb w Brukseli, w Palais des Académies, jak pierwotnie planowano, nie został odebrany jako afront wobec flamandzkich Belgów, a jednocześnie – aby nie stał się symbolicznym zaprzeczeniem jednej z podstawowych idei Pirennę'a, który forsował wizję Belgów jako jednego, choć dwujęzycznego narodu, i który sam żył w Gandawie przez większość swojego życia (45 lat)⁴³.

W 1937 roku trzydziestu uczniów Pirennę'a opublikowało w jednym tomie swoje prace dla uczczenia mistrza⁴⁴. W 1938 roku zorganizowano w Palais des Académies, w obecności króla Leopolda III uroczystość wspomnieniową ku czci Pirennę'a, na którą przyjechali również delegaci zagraniczni. Uroczystość, która odbyła się w tym

⁴³ Materiały związane ze śmiercią Pirennę'a (notatki prasowe, listy kondolencyjne, mowy pogrzebowe etc.) zostały opublikowane w: Henri Pirenne: *Hommages et souvenirs*, t. 1–2, Bruxelles 1938.

⁴⁴ *Etudes d'histoire dédiées à la mémoire de Henri Pirenne par ses anciens élèves*, Bruxelles 1937.

samym miejscu w 1962 roku z okazji setnej rocznicy urodzin historyka, miała jeszcze większą oprawę. Przy tej okazji wydano okolicznościowy znaczek pocztowy z podobizną uczonego. W auli uniwersytetu w Gandawie odsłonięto w 1954 roku jego popiersie.

Po śmierci Pirenne'a pozostało w jego papierach wiele nieopublikowanych tekstów. W kręgu rodziny, jak i uczniów oraz przyjaciół długo dyskutowano, co z nimi zrobić. Przygotowania publikacji *Historii Europy* podjął się jego syn, Jacques Pirenne⁴⁵. Była to decyzja kontrowersyjna z dwóch powodów: po pierwsze, książkę napisał Pirenne w czasie pobytu w obozie jenieckim w Creuzburgu, mając ograniczoną możliwość korzystania z literatury; a po drugie, gdyby Pirenne chciał ją wydać, to miał dużo czasu, aby samemu wykończyć ją w postaci go zadawalającej. Nie ma wątpliwości, że Pirenne nie przewidywał jej publikacji, bo był prawdopodobnie świadom jej bardzo polemicznego charakteru, który osłabiał wiarygodność przedstawionych tez. Natomiast to, co było w niej najważniejsze, zawarł w dwóch tekstach opublikowanych w latach 1922–1923⁴⁶. Nadto edycja była źle przygotowana. Ukazały się dwie recenzje, które wskazywały na liczne błędy⁴⁷. J. F. Niermeyer przygotował wydanie niderlandzkie z uwzględnieniem koniecznych poprawek⁴⁸. Niestety tłumaczenia na inne języki (angielskie w roku 1939, hiszpańskie w 1942, niemieckie, serbochorwackie i włoskie w 1956 oraz japońskie w 1991 roku) były dokonywane z wersji francuskiej. Ostatnio przeprowadzone porównanie pokazało, że różnice między rękopisem a wersją drukowaną są znaczące, a rola Jacques'a Pirenne'a w ostatecznej redakcji tekstu była o wiele większa, niż przypuszczano⁴⁹. Dopiero w roku 2014 ukazała się edycja francuska odpowiadająca rękopisowi Pirenne'a⁵⁰.

Podstawowa teza książki dotyczy momentu przejścia od antyku do średniowiecza⁵¹. W przeciwieństwie do historyków niemieckich, którzy koniec świata antycznego upatrywali w inwazji ludów germańskich, Pirenne obstawał przy poglądzie o długo przeżywającym się antyku i trwaniu instytucji rzymskich aż do czasów karolińskich. Nośnikiem tej tradycji miał być Kościół i jego instytucje wyrosłe w antyku, a to dzięki temu, że pod względem instytucjonalnym Kościół właśnie najmniej

⁴⁵ Jacques Pirenne studiował prawo i początkowo dzielił praktykę prawniczą z wykładaniem prawa na uniwersytecie w Gandawie. Wpiero zaczął się specjalizować w mediewistyce, ale ostatecznie zajął się kwestiami prawnymi w starożytnym Egipcie. Na tym polu odniósł znaczące sukcesy naukowe.

⁴⁶ H. Pirenne, Mahomet et Charlemagne, *Revue belge de Philologie et d'Histoire* 1, 1922, s. 77–86; tenże, Un contraste économique: mérovingiens et carolingiens, *Revue belge de Philologie et d'Histoire* 2, 1923, s. 223–235.

⁴⁷ W. Kienast, *Rec. w: HZ* 157, 1938, s. 527–537; M. Bloch, *Rec. w: Revue Historique*, 162, 1938, s. 348–350; J. F. Niermeyer, *Rec. w: Tijdschrift voor Geschiedenis* 60, 1947, s. 95–97.

⁴⁸ H. Pirenne, *Geschiedenis van Europa van de invallen der Germanen tot de XVIe eeuw*, wyd. J. F. Niermeyer, Amsterdam–Anvers 1948.

⁴⁹ Por. referat: J.-P. Devroey, Un historien dans la Grande Guerre: Henri Pirenne et l'écriture de l'Histoire de l'Europe (1917–1918) z 2004 roku; <https://www.researchgate.net/publication/266675051>.

⁵⁰ H. Pirenne, *Histoire de l'Europe éditée d'après les carnets de captivité (1916–1918), suivie des souvenirs de captivité*, wstęp i wyd. J. P. Devroey, A. Knaepen, t. 1–2, Bruxelles 2014.

⁵¹ Por. szczegółową analizę: G. Warland, *L'Histoire de l'Europe de Henri Pirenne: Genèse de l'oeuvre et représentation en miroir de l'Allemagne et de la Belgique*, *Textyles* 24, 2004, s. 38–51.

ucierpiał wskutek wojennych zawieruch. Pirenne nie negował wpływu ludów germańskich, ale jego zdaniem był on niewielki. Uważał, że skutkiem przemian w okresie karolińskim było przesunięcie cywilizacyjnych ośrodków na zachodzie z wybrzeży Morza Śródziemnego na tereny północne, mniej więcej na ziemi między Sekwaną a Renem. To przesunięcie miało zdeterminować w pewnym zakresie późniejsze dzieje Europy aż do czasów wczesnonowożytnych⁵².

Niektóre z poglądów zarysowanych w tej książce zostały rozbudowane w następnej, najślawniejszej i do dzisiaj wznawianej i czytanej – *Mahomet i Karol Wielki*. Nie było dane Pirenne'owi ją ukończyć. Wprawdzie tekst, który pozostał w jego spuściźnie, był bliski temu, co zamierzał opublikować autor, ale nie był opatrzony aparatem krytycznym⁵³. Przygotowania do druku nieukończonego dzieła podjął się również Jacques Pirenne, a opracowaniem naukowych komentarzy zajął się uczeń Pirenne'a, Fernand Vercauteren. W zamierzeniu praca miała być odpowiedzią Pirenne'a na dwa wielkie dzieła cenionego przezeń niemieckiego historyka, Alfonsa Dopscha, opublikowane po raz pierwszy w drugiej dekadzie XX wieku⁵⁴. W przeciwieństwie do poprzedników, w tym Karla Lamprechta, Dopsch zanegował znaczenie wielkiej własności ziemskiej w gospodarce karolińskiej, podkreślając przede wszystkim gospodarcze znaczenie miast, handlu i pieniądza⁵⁵.

Podstawowa teza Pirenne'a (jej udowodnienie zajmuje niemal połowę książki) dotyczy tego, co wyznaczyło rzeczywisty koniec świata antycznego. Od czasu wielkiej syntezy Edwarda Gibbona powszechnie przyjmowano w nauce, że upadek imperium rzymskiego był spowodowany najazdami plemion germańskich⁵⁶. Pirenne uważał, że najazdy, chociaż były przyczyną sporych perturbacji w świecie rzymskim, nie zadecydowały o końcu imperium. Świat cywilizacji rzymskiej skoncentrowany wokół Morza Śródziemnego trwał, według niego, w niezmienionej formie gospodarczej mniej więcej do połowy VII wieku. Dopiero powstanie imperium muzułmańskiego przerwało komunikację między Europą zachodnią a Wschodem i zerwało więzi gospodarcze oraz dalekosiężny handel, co doprowadziło do rozpadu wspólnoty „rzymskiej”. Morze

⁵² Szczegółowa analiza: C. Violante, La fine della 'grande illusione'. Un storico europeo tra guerre e dopoguerra, Henri Pirenne (1914–1923). Per una rilettura della „Histoire de l'Europe”, Bologna 1997. Korzystałem z niemieckiego tłumaczenia wzbogaconego o ważny tekst autorstwa Giorgio Gracco (s. 17–57): C. Violante, Das Ende der ‚großen Illusion’. Ein europäischer Historiker im Spannungsfeld von Krieg und Nachkriegszeit, Henri Pirenne (1914– 1923) – Zu einer Neulesung der „Geschichte Europas“, red. G. Dilcher, Berlin 2004.

⁵³ Niemal wszystkie prace Pirenne'a powstawały według jednego schematu: pierwszy zarys rękopiśmienny, następnie wersja przepisana przez żonę, na którą dopiero Pirenne nakładał poprawki i dodawał przypisy. Całość ponownie przepisywała na czysto żona. W tym przypadku prace Pirenne'a zakończyły się na pierwszej wersji.

⁵⁴ A. Dopsch, Die Wirtschaftsentwicklung der Karolingerzeit, vornehmlich in Deutschland, t. 1–2, Weimar 1911–1913; tenże, Wirtschaftliche und soziale Grundlagen der europäischen Kulturentwicklung: Aus der Zeit von Caesar bis auf Karl den Großen, Wien 1918–1919; wyd 2. rozszerzone: 1923–1924.

⁵⁵ P. Delogu, Alle origini della «tesi Pirenne», Bullettino dell'Istituto Storico Italiano per il Medio Evo 100, 1995–1996, s. 297–325 [wersja angielska: Reading Pirenne again, w: The Sixth Century: Production, Distribution and Demand, red. R. Hodges, W. Bowden, Leiden 1998, s. 15–40.

⁵⁶ Rozwój tej idei przedstawił: B. Lyon, The Origins of the Middle Ages: Pirenne's Challenge to Gibbon, New York 1972.

Śródziemne, będące fundamentem rzymskiego systemu militarnego i ekonomicznego, przekształciło się – jak to nazwał Pirenne – w „muzułmańskie jezioro”. Ta nowa sytuacja spowodowała upadek miast na zachodzie i oparcie się wyłącznie na gospodarce wiejskiej. Pirenne uważał, że podstawowym źródłem dochodów Merowingów były cła i myta. Po połowie VII wieku, wraz z upadkiem handlu, źródło to wyschło, co stało się jedną z podstawowych przyczyn słabości monarchii merowińskiej w jej okresie schyłkowym. W obliczu przemian wzrosło znaczenie arystokracji nowego typu, zasiedziało w swoich wiejskich posiadłościach. Karolingowie jako jej reprezentanci w Austrazji (wschodnia część państwa) zyskali na sile i mogli przejąć władzę. Coraz większego znaczenia nabierało władanie ziemią, a stąd już prosta droga do powstania feudalizmu będącego podstawą monarchii karolińskiej. Nowe centrum gospodarcze i handlowe, a za tym również polityczne, przesunęło się na północ Galii. Jak dosadnie podsumował Pirenne: „bez Mahometa Karol Wielki nie byłby do pomyślenia”.

Pierwociny tej tezy można dostrzec już w artykułach z końca XIX wieku⁵⁷. Rozwijał ją w kolejnych, już po I wojnie światowej⁵⁸. Dopiero w referacie wygłoszonym w Oslo na Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych w 1928 roku mógł ją zaprezentować i przedyskutować w szerszym gronie specjalistów⁵⁹. Wprawdzie hipoteza była przyjęta z ciekawością, ale też spotkała się z krytyką. Jak to miał Pirenne w zwyczaju, wykorzystał krytykę do wzmocnienia swojej własnej argumentacji w następnych publikacjach. Zresztą pierwsze obszerniejsze polemiki z tezą Pirenne’a pojawiły się zanim opublikowano sławną książkę. W 1932 roku Erna Patzelt podjęła dyskusję z tezami Pirenne’a. Kolejne ważne głosy pojawiały się sukcesywnie już po opublikowaniu *Mahometa i Karola Wielkiego*. Ten pierwszy etap dyskusji trwał do lat pięćdziesiątych XX wieku. Jego zwieńczeniem był opublikowany w 1958 roku zbiór prac krytycznych podsumowujących dotychczasową dyskusję. Sposób przyjęcia książki Pirenne’a w nauce niemieckiej najlepiej charakteryzuje tytuł, którym opatrzone jej niemieckie tłumaczenie opublikowane już w 1940 roku: *Geburt des Abendlandes. Untergang der Antike am Mittelmeer und Aufstieg des germanischen Mittelalters (Narodziny Zachodu. Upadek śródziemnomorskiego Antyku i powstanie germańskiego średniowiecza)*⁶⁰. Sugeruje on zupełnie coś przeciwnego niż znajdujemy w książce. Główne głosy krytyczne ze strony historiografii niemieckiej zostały zebrane w jednym tomie w 1968 roku.⁶¹

⁵⁷ H. Pirenne, *L'origine des constitutions urbaines* (jak w przyp. 17).

⁵⁸ H. Pirenne, *Mahomet et Charlemagne* (jak w przyp. 46) oraz na Kongresie Nauk Historycznych w Oslo w 1928 roku, gdzie teza spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem przez młodego Ferdinanda Braudela (por. P. Daix, Braudel, Paris 1995, s. 91).

⁵⁹ Skrócony zapis dyskusji: *Proceedings of the Sixth International Congress of Historical Sciences, Oslo 1928*, t. 2, Washington 1929 [*Bulletin of the International Committee of Historical Sciences*], s. 61–64.

⁶⁰ H. Pirenne, *Geburt des Abendlandes. Untergang der Antike am Mittelmeer und Aufstieg des germanischen Mittelalters*, Amsterdam–Leipzig, 1939–1941; nowsze wydanie ukazało się pod tytułem: *Mahomet und Karl der Großen*, wstęp J. Le Goff, Frankfurt a/M 1963 oraz jako: *Mohammed und Karl der Große: die Geburt des Abendlandes*, Stuttgart 1993, z dołączonymi kilkoma tekstami historyków.

⁶¹ *Kulturbruch oder Kulturkontinuität im Übergang von der Antike zum Mittelalter*, red. P. Hübinger, Darmstadt 1968 [*Wege der Forschung* 20].

Trzeba podkreślić, że początkowo krytycy koncentrowali się głównie na ocenie roli ekspansji muzułmańskiej w życiu gospodarczym Merowingów i Karolingów. W tym samym czasie Maurice Lombard starał się wykazać, że złoto, którym Arabowie płacili na zachodzie za niewolników, a które uzyskali po podboju Persji i północnej Afryki, napędzało ekonomię karolińską, nie może być mowy o jakimś gospodarczym regresie⁶². Ta koncepcja zyskała wsparcie przez pokazanie powiązań gospodarczych Arabów ze Skandynawią⁶³. Argumenty przytoczone przez obydwu badaczy jednak miały pewne istotne wady⁶⁴. Rok po publikacji sławnej książki, uczeń Pirenne'a i następcą na katedrze François-Louis Ganshof wykazał, że w VIII wieku, a zatem po podboju arabskim, handel prowadzony przez porty prowansalskie, głównie Marsylię, odbywał się nadal wprawdzie w mniejszym zakresie niż wcześniej, ale nie został przerwany⁶⁵. Większość uczonych w tym okresie odrzuciła w całości albo w znacznej części koncepcję Pirenne'a⁶⁶.

W drugiej fazie (koniec lat pięćdziesiątych i lata sześćdziesiąte XX wieku) przedmiotem dyskusji była kwestia systemu gospodarki agrarnej w czasach karolińskich. Kwestia ta nie jest w szczególności sposób uwypuklona przez Pirenne'a, ale opowiedział się on za dominującą w gospodarce rolą wielkiej własności i swoistej autarkii, ograniczającej życie gospodarcze do dość wąskiego, głównie lokalnego, horyzontu.

Tezę o zaniku handlu śródziemnomorskiego Pirenne oparł wyłącznie na analizie handlu czterema towarami (złotem, jedwabiem, przyprawami i papirusem), z których trzy mają charakter towarów wybitnie luksusowych. Jak zauważyli krytycy tezy Pirenne'a, w rzeczywistości nie mamy jednoznacznych wyznaczników aktywności

⁶² M. Lombard, *Les bases monétaires d'une suprématie économique. L'or musulman du viie au XI^e siècle*, *Annales. E. S.C.* 2, 1947, s. 143–160, tenże, *Mahomet et Charlemagne. Le problème 'économique'*, *Annales E.S.C.* 3, 1948, s. 188–199.

⁶³ S. Bolin, *Mohammad, Charlemagne and Ruric*, *The Scandinavian Economic History Review*, 1(1953), s. 5–39.

⁶⁴ Szerzej pisze o tym naukowy „wnuk” Pirenne'a, A. Verhulst, *The Carolingian Economy*, Cambridge 2004, s. 3n. Za nim przejmują też koncepcję podziału sporu o tezy Pirenne'a na poszczególne fazy. Por. również Th. Kölzer, *Kulturbruch oder Kulturkontinuität? Europa zwischen Antike und Mittelalter – Die Pirenne-These nach 60 Jahren*, w: *Das Mittelmeer – die Wiege der europäischen Kultur*, red. K. Rosen, G. Endreß, Bonn 1998, s. 208–225.

⁶⁵ F.-L. Ganshof, *Note sur les ports de Provence du VIII^e au X^e siècle*, *Revue Historique* 184, 1938, s. 28–37.

⁶⁶ Spośród bardzo licznych publikacji, które się wówczas ukazały, warto jeszcze zwrócić uwagę na: P. Lambrechts, *Les thèses de Henri Pirenne sur la fin du monde antique et les débuts du Moyen-Âge*, *Byzantion* 14, 1939, nr 2, s. 513–536; R. Lopez, *Mohammed and Charlemagne: A Revision*, *Speculum* 18, 1943, nr 1, s. 14–38; D.C. Dennett, *Pirenne and Muhammad*, *Speculum* 23, 1948, nr 2, s. 165–190; A. Riising, *The Fate of Henri Pirenne's Thesis on the Consequences of the Islamic Expansion*, *Classica et Medievalia* 12, 1951, s. 87–130 (przedruk w: *Bedeutung und Rolle des Islam beim Übergang vom Altertum zum Mittelalter*, red. P. Hübinger, Darmstadt 1986, s. 178–222; E. Ashtor, *Quelques observations d'un Orientaliste sur la thèse de Pirenne*, *Journal of the Economic and Social History of the Orient* 13, 1970, nr 2, s. 166–194; A. S. Ehrenkreutz, *Another Orientalist's Remarks Concerning the Pirenne Thesis*, *Journal of the Economic and Social History of the Orient* 15, 1972, nr 1/2, s. 94–104; P. Brown, „Mohammed and Charlemagne“ by Henri Pirenne, *Daedalus* 103, 1974, nr 1, s. 25–33; E. Weinryb, *The Justification of a Causal Thesis: An Analysis of the Controversies over the Theses of Pirenne, Turner, and Weber*, *History and Theory* 14, 1975, nr 1, s. 32–56.

handlowej w tym czasie, a te cztery przezeń wyróżnione z pewnością nie są reprezentatywne dla całości gospodarki⁶⁷.

Przyrost danych archeologicznych, które w czasach Pirenne'a nie odgrywały jeszcze żadnej roli, został uwzględniony stosunkowo późno, bo dopiero w 1983 roku, w monografii dwóch archeologów, Richarda Hodgesa i Davida Whitehousa⁶⁸. Według nich tezę Pirenne'a da się potwierdzić tylko w pewnych jej aspektach. Rzeczywiście najazd plemion germańskich nie zniszczył handlu śródziemnomorskiego, chociaż go ograniczył. Na przykład opanowanie Kartaginy przez Wizygotów nie miało wpływu na handel, miała nań zaś wpływ rekonkwista północnej Afryki przez Bizancjum w latach trzydziestych VI wieku. W ograniczonym zakresie trwał on aż do przełomu VI i VII wieku. Dopiero na początku VII wieku uległ całkowitemu załamaniu. Wprawdzie więc można potwierdzić podaną przez Pirenne'a chronologię załamania się handlu śródziemnomorskiego, to jednak nie ekspansja islamu była tego przyczyną – co najwyżej była ona symptomem zmian, które zaczęły się nieco wcześniej lub były jednym z wielu czynników⁶⁹.

Jak każda teoria podejmująca się wyjaśnić większy problem, teza Pirenne'a jest zbudowana na faktach. Jednak przecenił on znaczenie niektórych z nich, natomiast innych nie docenił, a niektóre ważne uogólnienia poczynił na podstawie zbyt skąpych danych. Z pewnością Pirenne przecenił rolę handlu w gospodarce merowińskiej oraz wpływ ekspansji arabskiej na przerwanie handlu śródziemnomorskiego. Z taką samą pewnością możemy powiedzieć, że zdecydowanie nie docenił wagi przemian społecznych i gospodarczych w okresie karolińskim w IX i X wieku. To one właśnie były odpowiedzialne za gwałtowny, jak sam Pirenne podkreślał, proces urbanizacji Europy zachodniej, zapoczątkowany w XI wieku, odżycie dalekosiężnego handlu i powstanie silnej grupy kupców. Gdy jeszcze Bruce Lyon sądził w 1972 roku, że Pirenne przesadził z podkreśleniem kontynuacji rzymskich instytucji w państwach germańskich oraz w chęci naśladowania przez ich wodzów cesarzy rzymskich⁷⁰, to dzisiaj raczej przyznalibyśmy rację właśnie Pirenne'owi.

⁶⁷ Wickham, *Framing the Early Middle Ages: Europe and the Mediterranean, 400–800*, Oxford 2005, s. 701; D. Claude, *Der Handel im westlichen Mittelmeer während des Frühmittelalters*, w: *Untersuchungen zu Handel und Verkehr der vor- und frühgeschichtlichen Zeit in Mittel- und Nordeuropa*, t. 2, Göttingen 1985, s. 83–95.

⁶⁸ R. Hodges, D. Whitehouse, *Mohammed, Charlemagne and the Origins of Europe. Archaeology and the Pirenne Thesis*, London 1983; w wydaniu francuskim (*Mahomet, Charlemagne et les origines de l'Europe*, Paris 1996) niektóre tezy zostały zmienione, inne sformułowane w mniej kategoryczny sposób. Ostatnie rozwinięcie, por. D. Whitehouse, *Archaeology and the Pirenne Thesis*, w: *Medieval archaeology: Papers of the Seventeenth Annual Conference of the Center for Medieval and Renaissance Studies*, New York 1989, s. 4–21, oraz R. Hodges, *Towns and Trade in the Age of Charlemagne*, London 2000, zwł. s. 16 nn.

⁶⁹ Port w Marsylii odgrywa w argumentacji Pirenna ogromną rolę. Weryfikacji tezy Pirenne'a na podstawie źródeł archeologicznych podjął się S.T. Loseby, *Marseille and the Pirenne Thesis I: Gregory of Tours, the Merovingian Kings, and 'un grand port'*, w: *The Sixth Century (jak w przyp. 55)*, s. 203–229; tenże, *Marseille and the Pirenne Thesis II: „ville morte”*, w: *The Long Eighth Century: Production, Distribution and Demand*, red. I. L. Hansen, C. Wickham, Leiden 2000, s. 167–192.

⁷⁰ B. Lyon, *The Origins of the Middle Age's (jak w przyp. 56)*, s. 82; por. R. Van Dam, *The Pirenne Thesis and Fifth-Century Gaul*, w: *Fifth-Century Gaul: A Crisis of Identity?*, red. J. Drinkwater, H. Elton,

Trudno zgodzić się z opinią, że teoria Pirenne'a nie została całkowicie zdyskredytowana, bo jednak została. Nie ma podstaw, co wynika ze współczesnej naszej wiedzy, by podtrzymywać ją nie tylko w całości, ale i w części. Wprawdzie współcześni historycy podzielają niektóre z poglądów Pirenne'a stanowiących fundament tej tezy, ale zupełnie inaczej je argumentują oraz inaczej interpretują ich znaczenie. Jedyne, co zostało się z pierwotnej koncepcji, to konieczność rewizji stanowiska historiografii poprzedzającej wystąpienie Pirenne'a. Niemniej jednak do dziś znajdujemy częste odwołania do jego koncepcji, ale nie dlatego, że uważa się ją za ciągle intrygującą, bo ten rodzaj blasku już wygasł, ale dlatego, że jej przywołanie ma charakter niejako ikoniczny: przywołuje się w ten sposób całą dyskusję zapoczątkowaną jego książką nad ciągle ważnym problemem historiograficznym. Często się niestety zdarza, że praca Pirenne'a jest przywoływana jako dzieło oddające właściwy sposób ujęcia zagadnienia z przełomu antyku i wczesnego średniowiecza. Świadczy to o nieznajomości rzeczy i rzeczywistego stanu badań bądź jest świadomym zabiegiem wykorzystywanym w celach ideologicznych, np. przez „wskazanie”, że już Pirenne'a „wykazał” katastrofalny wpływ islamu na cywilizację grecko-łacińską.

Można spotkać się z opinią, że H. Pirenne był ściśle związany z założycielami „Annales”: Lucien'em Febvre i Markiem Blochem, a nawet, że można go uznać za jednego ze współzałożycieli czy ojca chrzestnego „Annales”⁷¹. Ta wersja odpowiada powojennej apologetycznej wizji dziejów środowiska „Annales”, chętnie podtrzymującego ten mit. Obaj francuscy uczeni rzeczywiście starali się, aby Pirenne przyjął funkcję redaktora naczelnego planowanego pisma, ale ten odmówił. Tło starań o pozyskanie Pirenne'a było bardziej skomplikowane. Febvre i Bloch szczerze doceniali dorobek Pirenne'a i jego sposób uprawiania historii był im bliski, co więcej, pozyskanie tak znanej osoby dla nowego czasopisma niemal gwarantowało mu natychmiastowy sukces. Ich nadzieje nie były bezpodstawne, gdyż Pirenne przed I wojną światową był stałym korespondentem niemieckiego czasopisma „Vierteljahresschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte”, które obok „Année sociologique” było wzorcem dla przyszłych redaktorów „Annales”⁷². Pirenne przerwał współpracę z „Vierteljahresschrift” natychmiast po rozpoczęciu okupacji Belgii przez Niemcy w 1914 roku, a powojenna antyniemieckość Pirenne'a mogła budzić nadzieję na podjęcie się przez niego kontynuowania w nowym tytule programu, który przyświecał czasopismu niemieckiemu.

Cambridge 1992, s. 321–333; G. Fowden, *Before and After Muhammad: The First Millennium Refocused* Pirenne, Princeton 2013; B. Effros, *The Enduring Attraction of the Pirenne Thesis*, *Speculum* 92, 2017, nr 1, s. 184–208.

⁷¹ Wymowny jest tytuł edycji korespondencji między nimi: *The Birth of Annales History: the Letters of Lucien Febvre and Marc Bloch to Henri Pirenne (1921–1935)*, wyd. B. Lyon, M. Lyon, Brussels 1991. Edycja jest niekompletna, gdyż brakuje ważnych listów Febvre'a i Pirenne'a, por. P. Schöttler, *Rec. w: HZ* 258, 1994, nr 1, s. 128–130; tenże, *Henri Pirenne, historien européen* (jak w przyp. 28), s. 876, przyp. 4.

⁷² Por. P. Schöttler, *Les Annales et la Vierteljahresschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte. Une histoire entrecroisée*, w: *France–Allemagne au XX^e siècle – la production de savoir sur l'autre*, t. 4: *Les médias*, red. M. Grunewald, H.-J. Lüsebrink, R. Marcowitz, U. Puschenr, Berne 2015, s. 127–141; H. Trüper, *Die Vierteljahresschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte und ihr Herausgeber Hermann Aubin im Nationalsozialismus*, Stuttgart 2005; list L. Febvre z 29.04.1921, w: *The Birth of Annales history* (jak w przyp. 71), nr 2.

Gdy w końcu udało się uzyskać finansowanie dla nowego czasopisma, w jego pierwszym numerze ukazał się artykuł Pirenne'a⁷³. Belgijski uczony wspierał także podobną inicjatywę historyków anglosaskich, która zmaterializowała się w 1929 roku pt. „The Review of Economic History”⁷⁴. Nie można mówić o jakiejś zażyłości środowiska „Annales” ani z Pirenne'em, ani jego uczniem i następcą François-Louis Ganshofem.

Henri Pirenne, jak niewielu mu współczesnych historyków, wykazywał się dużą samoświadomością metodologiczną. Pierwsze kompetencje badawcze nabywał, naśladując postępowanie swoich mistrzów: G. Kurtha oraz paryskich i niemieckich profesorów, u których praktykował. Już w początkach kariery akademickiej znalazł się w pionierskim pod tym względem środowisku w Liège (Kurth, Fredericq), gdzie zapoznawał się z metodami badań importowanymi z uniwersytetów niemieckich. Już jako dojrzały historyk miał poczucie, razem z Fredericqiem (obok Léona Vanderkindere'a i Alfreda Cauchie) tworzenia swoistej belgijskiej awangardy w zakresie badań historycznych⁷⁵. Prowadzone przez nich seminaria były inkubatorami krytycznej metody badań.

W pracy dydaktycznej kładł nacisk na opanowanie metody krytycznej badań historycznych, ale twierdził, że jest to dość łatwe. Znacznie trudniej było – jego zdaniem – wyrobienie sobie niezbędnej historycznej inteligencji. Chętnie podkreślał rolę Leopolda von Ranke w ustanowieniu metody krytycznej i postawy, która wymagała od historyka formułowania wniosków na podstawie źródeł. Sam do neorankistów się nie zaliczał, gdyż przedmiot badań historycznych widział szerzej niż Ranke. Według świadectwa jego ucznia F.-L. Ganshofa, opublikowany w 1898 roku podręcznik metody historycznej autorstwa Charlesa-Victora Langlois i Charlesa Seignobos'a⁷⁶, zdaniem Pirenne'a, bardziej mógł zniechęcić początkującego studenta historii niż mu pomóc, dlatego zalecał jego lekturę dopiero wtedy, kiedy studenci posiadli już podstawowe umiejętności.

Chyba nieprzypadkowo dwaj wybitni historycy pierwszej połowy XX wieku, Pirenne i Bloch, swoje refleksje metodologiczne rozwinęli w okresie wojny. Przerwana okolicznościami wojennymi rutyna codziennej aktywności naukowej, odciecie lub utrudniony dostęp do bibliotek i archiwów, ograniczenie pracy gabinetowej dały czas do przemyśleń nad własnym warsztatem badawczym. Były to zadania, które podejmowali (i podejmują) nieliczni historycy. W przypadku Pirenne'a nie zostały te przemyślenia zebrane ani usystematyzowane w jednym tekście, jak np. wydana pośmiertnie *Pochwała historii* Blocha⁷⁷, lecz pozostały rozproszone w różnych tekstach i nieusystematyzowane.

⁷³ H. Pirenne, L'instruction des marchands (jak w przyp. 42).

⁷⁴ Pierwotnie „Annales” miały nosić tytuł podobny: „Revue internationale d'histoire économique”.

⁷⁵ K. Wils, Everyman His Own Sociologist. Henri Pirenne and Disciplinary Boundaries around 1900, *Revue belge d'histoire contemporaine* 41, 2011, nr 3–4, s. 355–380.

⁷⁶ C. V. Langlois, C. Seignobos, *Introduction aux études historiques*, Paris 1898; wyd. pol.: Wstęp do badań historycznych, tłum. W. Górkowa, Warszawa 1912).

⁷⁷ P. Schöttler, *After the Deluge: The Impact of the Two World Wars on the Historical Work of Henri Pirenne and Marc Bloch*, w: *Nationalizing the Past: Historians as Nation Builders in Modern Europe*, red. S. Berger, C. Lorenz, New York 2010, s. 404–425.

Jednym z efektów czasu wojny było wypracowanie przez Pirenne'a swoistej koncepcji metody porównawczej. Jej istotę wyłożył w referacie wygłoszonym na pierwszym powojennym Kongresie Nauk Historycznych⁷⁸. Miała być ona remedium na obecny we wszystkich historiografiach narodowych nacjonalistyczny punkt widzenia, który doprowadził m.in. do wojny. Zdaniem Pirenne'a, tylko komparatystyka rozumiana jako rozpatrywanie dziejów jednego narodu z perspektywy historii powszechnej pozwala na uzyskanie pewnego poziomu obiektywności badań historycznych. Stwierdził, że:

po wojnie 1870 roku Sybel wygłosił wykład pod tytułem *Czego możemy się nauczyć od Francji?*. My musimy jednak zadać sobie pytanie: „Czego my musimy się od Niemiec nauczyć?”. Przy tym niezbędnym rozrachunku musimy chronić się przed intelektualną ciasnotą i stronniczością, której nam niestety Niemcy, z wielką szkodą, dały tak wiele uderzających przykładów⁷⁹.

Twórczość Pirenne'a była w Polsce znana, systematycznie śledzona, czego dowodem są recenzje, a raczej zapiski komunikujące ukazywanie się jego głównych dzieł⁸⁰. Dwaj wybitni historycy: Kazimierz Tymieniecki i Marceli Handelsman, napisali noty pośmiertne, w których wskazywali na wagę jego dorobku⁸¹. W osobnych, szerszych dwóch tekstach M. Handelsman starał się polskiemu czytelnikowi pokazać, na czym polegało nowatorstwo metody historycznej propagowanej przez belgijskiego uczonego⁸². Był jedynym polskim historykiem, który wspólnie z Pirenne'em (i innymi) wspólnie opublikował książkę⁸³. Oprócz wartości naukowych tym, co pociągało ku Pirenne'owi była jego antyniemieckość po I wojnie światowej oraz wymowa jego jednej z głównych tez o niewielkim udziale elementów germańskich w przemianach

⁷⁸ H. Pirenne, *De la méthode comparative en histoire* (jak w przyp. 39), s. 19–32. Ta idea pojawiła się już w czasie wojny, por. H. Pirenne, *Réflexions d'un solitaire*, ed. B. Lyon, M. Lyon, Bruxelles 1994, s. 191nn. Odmienne do wygłoszonego kilka lat później wykładu Blocha na Kongresie w Oslo w 1928 roku na podobny temat (M. Bloch, *Pour une histoire comparée des sociétés européennes*, *Revue de synthèse historique* 46, 1928, s. 14–49), traktowanego jako manifest programowy, tekst Pirenne'a uległ zapomnieniu lub jest wspominany tylko dlatego, że Bloch się na niego powoływał.

⁷⁹ H. Pirenne, *De l'influence allemande sur le mouvement historique contemporain*, *Scientia*, Septembre 1923, s. 173–178, tu s. 178.

⁸⁰ Jeszcze większą estymą cieszył się H. Pirenne w Czechach. Pierwsza biografia, wprawdzie skromnych rozmiarów, został napisana przez Josefa Šustę (J. Šusta, *Henri Pirenne*, Praha 1936), który utrzymywał z Pirenne'em intensywne kontakty – Pirenne był nawet w Pradze, por. J. Lach, *Josef Šusta 1874–1945. A History of a Life/A Life in History*, Olomouc 2003. O ogromnym wpływie Pirenne'a w Czechach, zob. V. Vyčichlová. *Revize pozitivistického dějepisectví a percepcie školy Annales v české historiografii 20. a 30. let 20. století*, w: *Francouzská inspirace pro společenské vědy v českých zemích*, Praha 2003 [*Cahiers du Centre Français de Recherche en Sciences Sociales*], s. 133–177.

⁸¹ M. Handelsman, nota w: *Wiadomości Literackie*, 1935, nr 47, s. 7.

⁸² Tenże, *Henryk Pirenne jako historyk dziejów powszechnych*, KH 49, 1935, s. 574–586; przedruk w tegoż, *Historycy, Portrety i profile*, Warszawa 1937, s. 165–186, oraz bardziej osobiste wspomnienia tamże, s. 153–164.

⁸³ *Peuples et Civilisations. Histoire generale*, t. 7 (w dwóch częściach), red. L. Halphen, P. Sagnac, Paris 1931.

między antykiem a wczesnym średniowieczem⁸⁴. W nocie obituarnej Tymieniecki wprost stwierdził, że:

czytelników „Roczników Historycznych” najbardziej zainteresować mogą jego powszechnodziejowe poglądy, które nie są pozbawione znaczenia dla historyków i społeczeństwa polskich ziem zachodnich. Dotyczą one znaczenia germanizmu w historii całej Europy po rozpadnięciu się zachodniego cesarstwa rzymskiego⁸⁵.

W okresie powojennym H. Pirenne był czytany i cytowany przez polskich historyków nie tylko z obowiązku. Ci zajmujący się dziejami gospodarczymi oraz miastami wiele mu zawdzięczali, ale uważali raczej za źródło inspiracji niż bezpośredniego wpływu na ich własne badania, które zazwyczaj były odległe od zainteresowań Pirenne’a.

Mimo że bez wątpienia Pirenne był jednym z najważniejszych historyków pierwszej połowy XX wieku, to dzisiaj nie jest wprawdzie zapomniany, ale jest nieczytany. Dla porównania, cieszący się za życia znacznie mniejszą sławą Johan Huizinga jest dzisiaj historykiem wciąż czytany⁸⁶. Peter Schöttler chyba trafnie zauważa, że na zapomnienie Pirenne’a mają wpływ bieżące wydarzenia polityczne w Belgii. Pirenne upierał się przy stanowisku, że Belgowie tworzą jeden naród, tymczasem Belgia współczesna jest w rzeczywistości państwem federalistycznym, łączącym wprawdzie w jedną wspólnotę polityczną Flamandów, Walonów, Brukselę i mniejszość niemiecką, ale nie tworzy jednego narodu. *Opus magnum* Pirenne’a, *Dzieje Belgii*, są dzisiaj dla Walonów zbyt flamandzkie, a dla Flamandów zbyt walońskie. Z kolei dwie późne jego prace (*Les villes du Moyen âge* oraz *Mahomet et Charlemagne*) są traktowane jedynie jako etapy rozwoju niektórych kontrowersji historiograficznych. Jeśli się do nich wraca, to na zasadzie wskazania początków pewnych dyskusji⁸⁷.

Najważniejsze prace H. Pirenne’a:

Od 2006 roku dzieła H. Pirenne’a (łącznie z *Historią Belgii*) dostępne są w obszernym wyborze w domenie publicznej na różnych stronach internetowych. Najważniejsze zgromadzono w postaci skanów na stronie *Digithèque Henri Pirenne*⁸⁸.

- *Histoire du meurtre de Charles le Bon, Comte de Flandre (1127–1128)*, Paris 1891;
- *La Nation belge, discours prononcé lors de la distribution des prix au lauréats du concours universitaire et du concours général de l’enseignement moyen en 1899*, Bruxelles 1899;

⁸⁴ Por. K. Tymieniecki, Pochodzenie Niemców, PZ, 1949, nr 3–4, s. 193–202.

⁸⁵ K. Tymieniecki, Pirenne Henryk (25.II.1862 – 24.X.1935), RH 12, 1936, s. 358.

⁸⁶ Relacje obu omawia J. Tollebeek, «Au point sensible de l’Europe»: Huizinga en Pirenne, *Revue belge de Philologie et d’Histoire*, 74, 1996, nr 2, s. 403–434; tenże, At the Crossroads of Nationalism: Huizinga, Pirenne and the Low Countries in Europe, *European Review of History/Revue européenne d’histoire* 17, 2010, nr 2, s. 187–215.

⁸⁷ Interesujące głosy zawiera tom zbiorowy: *La fortune historiographique d’Henri Pirenne. Actes du Colloque organisé à l’occasion du cinquantenaire de la mort de l’historien belge*, ed. G. Despy, A. Verhulst, Bruxelles 1986, a zwłaszcza krótki tekst A. Verhulsta, *Conclusion: L’actualité de Pirenne*, s. 149–153.

⁸⁸ <http://digithèque.ulb.ac.be/fr/digithèque-henri-pirenne/index.html>.

- *Geschichte Belgiens*, t. 1–4, Gotha 1899–1913;
- *Histoire de Belgique*, t. 1–7, Bruxelles 1900–1932; tłum. flamandzkie: *Geschiedenis van België*, t. 1–7, Gent 1902–1903;
- *Album belge de diplomatique. Recueil de fac-similés pour servir à l'étude de la diplomatique des provinces belges au moyen-âge*, Jette/Bruxelles 1909;
- *Mahomet et Charlemagne*, Revue belge de Philologie et d'Histoire 1, 1922, s. 77–86.
- *De la méthode comparative en histoire*, w: *Compte-rendu du cinquième Congrès International des Sciences Historiques*, red. G. Des Marez, F. L. Ganshof, Bruxelles 1923.
- *Northern Towns and Their Commerce*, w: *The Cambridge Medieval History*, t. 6, Cambridge 1929.
- *Les Villes du Moyen âge. Essai d'histoire économique et sociale*, Bruxelles 1927; przedruk w: *Les villes et les institutions urbaines*, t. 1, Paris–Bruxelles 1930, s. 303–431;
- wraz z: G. Cohen, H. Focillon, *La civilisation occidentale au Moyen âge du XIe au milieu du XVe siècle*, Paris 1933 [*Histoire generale*, red. G. Glotz, t. 8: *Histoire du Moyen âge*] (H. Pirenne: s. 1–189);
- *Histoire économique et sociale du Moyen âge*, Paris 1933;
- *Mahomet et Charlemagne*, Bruxelles 1937; liczne wznowienia i tłumaczenia, ale brak polskiej edycji!
- *Histoire de l'Europe. Des invasions au XVI^e siècle*, Bruxelles 1936;
- *The Low Countries*, w: *The Cambridge Medieval History*, t. 8, Cambridge 1936.

Korespondencja H. Pirenne'a:

- *The Letters of Henri Pirenne to Karl Lamprecht (1894–1915)*, wyd. B. Lyon, Bulletin de la Commission Royale d'Histoire 132, 1966, s. 161–231;
- „Über das eigentliche Arbeitsgebiet der Geschichte“. *Der Briefwechsel zwischen Karl Lamprecht und Ernst Bernheim sowie zwischen Karl Lamprecht und Henri Pirenne 1878–1915*, wyd. L. Schorn-Schütte, M. Ogrin, Köln–Weimar–Wien 2017. Niestety edycja jest pełna błędów, por. F. Reichert, *Karl Lamprecht – Ernst Bernheim – Henri Pirenne. Bemerkungen zu einer Edition ihrer Briefe*, HZ 304, 2017, s. 707–717; P. Schöttler, [Rec.] *Über das eigentliche Arbeitsgebiet der Geschichte*, Francia–Recensio 2018, nr 4;
- P. Rion, *La correspondance entre G. Kurth et H. Pirenne (1880–1913)*, Bulletin de la Commission royale d'Histoire Académie royale de Belgique 152, 1986, s. 147–255;
- *The Birth of Annales History: the Letters of Lucien Febvre and Marc Bloch to Henri Pirenne (1921–1935)*, wyd. B. Lyon, M. Lyon, Brussels 1991; krytyczna recenzja: P. Schöttler, Rec. w: Revue belge de Philologie et d'Histoire 73, 1995, s. 1040–1044.

Wspomnienia H. Pirenne'a:

- H. Pirenne, *Réflexions d'un solitaire*, wyd. B. Lyon, M. Lyon, Bruxelles 1994.

